

Mariola Świdarska

Ojciec w opiece i wychowaniu dziecka

Pedagogika Rodziny 1/3/4, 43-58

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariola Świdarska

Spółeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi

Ojciec w opiece i wychowaniu dziecka

Streszczenie

Rodzina obecnie podlega licznym przemianom, obejmującym zarówno jej strukturę, formy życia rodzinnego, funkcje przez nią pełnione, relacje pomiędzy jej członkami. We współczesnych rodzinach role matki i ojca są do siebie zbliżone, a kobieta będąc współżywcielem rodziny, przestaje być jedynie gospodynią domową. W związku z przemianami zachodzącymi we współczesnej rodzinie, a w szczególności z podziałem ról rodzinnych, konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na możliwość oraz chęć zaangażowania się ojców w proces wychowawczy dziecka.

Summary

Nowadays family is subject to many changes, including structure, forms of family life, its functions and relationships between its members. In modern families the roles of mother and father are close to each other and women, as they are also breadwinners of the family, they're no longer housewives. According to the changes in modern family, particularly according to the division of family roles it is seems to necessary to pay an attention to the ability and willingness to engage fathers in the upbringing of children.

1. Wprowadzenie

Rodzina podlega obecnie licznym przemianom, zachodzącym zarówno w jej strukturze, w formach życia rodzinnego, relacjach między członkami rodziny, a także w funkcjach przez nią pełnionych. Przeobrażenia te, a w szczególności wzrost liczby kobiet pracujących zawodowo, powodują większe zainteresowanie rolą ojca w rodzinie oraz jego kompetencjami wychowawczymi.

W rodzinach współczesnych role matki i ojca są do siebie zbliżone. Kobieta, będąc współżywcielem rodziny, przestaje być jedynie gospodynią domową. Stosunki w małżeństwie z konieczności tracą charakter zależności i podporządkowania, a zyskują równości. Tym samym w wielu rodzinach, zwłaszcza rodzinach młodych, gdzie oboje z małżonków pracują, ojciec włącza się w prace domowe, jak również w całokształt zabiegów związanych z czynnościami opiekuńczymi i wychowaniem

dziecka, już od pierwszych chwil jego życia. Ponadto obecnie wielu ojców bierze udział w czynnościach rodzicielskich jeszcze przed narodzinami, uczęszczając z partnerką na zajęcia dla przyszłych rodziców. W czasie samego porodu natomiast nie muszą już nerwowo spacerować po korytarzu. Wielu z nich jest obecnych na sali porodowej, towarzysząc żonie w czasie porodu.

Problematyka predyspozycji kobiet do opieki i wychowania dziecka, zajmuje w literaturze przedmiotu dość znaczące miejsce. Tymczasem zmiana pozycji matki, będąca wynikiem oddziaływań czynników zawodowych i społecznych, powoduje, że istotna staje się także rola ojca jako, posiadającego odpowiednie kompetencje, opiekuna swojego dziecka.

2. Rola ojca w rodzinie

Sytuacja społeczna kobiety i mężczyzny wymaga obecnie przewartościowania oraz podjęcia próby określenia ich ról w sposób odpowiedni do dzisiejszej rzeczywistości. Mężczyzna i kobieta, z racji zachodzących w społeczeństwie przemian, funkcjonują dziś w nowych warunkach. Stanęli w obliczu nowych zadań oraz dążą do nowych celów w życiu zawodowym jak i rodzinnym (Kociołek, 2001). Określenie ich nowych ról jest dość trudne, gdyż w społeczeństwie funkcjonuje jeszcze wiele stereotypów.

Stereotypowość ról jest szczególnie widoczna w tych rodzinach, w których nadal przyjmuje się, że funkcje opiekuńcze i wychowawcze powinna pełnić wyłącznie matka. Jednak rozwijające się dziecko, na co wskazuje wielu autorów, potrzebuje także ojca, będącego przewodnikiem i autorytetem, który pomoże uporać się z zadaniami stawianymi przez określoną społeczność.

Obowiązujący od ponad trzech tysięcy lat system patriarchalny, preferujący silną pozycję ojca w rodzinie, został dziś zastąpiony przez system egalitarny (Lichtenberg-Kokoszka, 2008). Patriarchalny system rodziny prezentował ojca pracującego zawodowo, spełniającego tym samym rolę jedyne go żywiciela rodziny i zapewniającego jej byt materialny, podczas gdy matka zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Mężczyzna w ujęciu tradycyjnym spełniał ponadto rolę „głowy rodziny”, mającego władzę i dominację nad całą rodziną. To do niego należało prawo wyboru i ostatnie słowo w podejmowaniu jakichkolwiek decyzji. Wzorzec ten potwierdzał nierówność pozycji mężczyzny i kobiety. Ponadto w rodzinie patriarchalnej ojciec był obdarowany szacunkiem i respektem ze strony swych dzieci. Stanowił on dla nich bezwzględny autorytet. Musiał być stanowczym wychowawcą. Dyscyplinował dzieci na każdym kroku. Bywał groźny i karzący.

Współcześnie rola, jaką spełnia ojciec wobec swych dzieci, uległa zmianie. Ojciec nie jest już jedynie „głową” rodziny, jej żywicielem czy też srogim wychowawcą. Stał się on partnerem swojego dziecka, który podpowiada, tłumaczy, pomaga, jest czuły i wyrozumiały. Wzorzec ten jest jednak trudny w realizacji,

niemniej umożliwia pogłębienie więzi emocjonalnych między ojcem a dzieckiem i zaspokojenie u niego potrzeb, przede wszystkim bezpieczeństwa.

Współcześni ojcowie coraz bardziej angażują się w życie wewnątrzrodzinne. Pomagają żonie w obowiązkach domowych czy też w czynnościach opiekuńczo-wychowawczych nad dzieckiem. Nikogo już nie dziwi widok ojca pchającego wózek, trzymającego dziecko w objęciach, czy też karmiącego mlekiem z butelki. Niejednokrotnie ojcowie biorą udział w czynnościach rodzicielskich jeszcze przed przyjściem dziecka na świat, uczestnicząc z żoną na zajęciach w szkole rodzenia lub podczas porodu (Ilo, 2004; Kociołek, 2001).

„Ojciec to również ktoś obecny na co dzień, ktoś, kogo bliskość bardzo cieszy. (...) myśląc o przyszłości dziecka powinien budować indywidualne dostosowane do możliwości dziecka, a nie swoich programów życiowych, dające dziecku maksimum niezależności, poczucie własnej wartości, możliwość znalezienia własnego miejsca w środowisku rodzinnym i społecznym. Jest to możliwe, jeśli ojcostwo stanie się dla mężczyzny pierwszoplanowym zadaniem życiowym (...) I chociaż miłość ojcowska jest inna od miłości matki, bywa ona dla dziecka nie mniejszym źródłem radości i szczęścia” (Zgierska, 2006: 20–21).

Według E.M. Minczakiewicz ojciec w świadomości dzieci spełnia w rodzinie następujące role:

- przewodnika;
- doradcy matki w chwilach jej słabości;
- idealnego partnera do zabawy;
- bezinteresownego przyjaciela i pomocnika w każdej trudnej sytuacji, czy potrzebie, bo on „niczego się nie boi”, „wszystko umie”, „wszystko potrafi”;
- strażnika domowego ogniska;
- „stróża prawa i rozjemcy, facylitatora i mistrza”;
- opiekuna i przyjaciela matki, na którego zawsze może liczyć;
- wzoru dla dzieci;
- łącznika między społeczeństwem a rodziną (Minczakiewicz, 2003: 68).

Jak podaje Baran (2001) przedstawione powyżej funkcje ojca, są w większości jedynie postulatami, którym daleko jeszcze do praktycznego zastosowania. Większość bowiem mężczyzn nadal realizuje patriarchalne stereotypy w wypełnianiu ról małżeńskich i rodzicielskich. Zakładając jednak, iż zmiany w rozumieniu ojcostwa i jego realizacji to powolny proces, spodziewać się można w przyszłości pełnienia ról ojcowskich w nowy sposób i związanej z tym poprawy jakości życia rodzinnego i społecznego.

3. Ojciec w rozwoju dziecka

Liczne badania ukazują negatywne konsekwencje rozwoju dziecka spowodowane nieobecnością ojca. Współczesny wzór ojca przedstawia go jako równorzędne-

go matce partnera w opiece nad dzieckiem, który stymuluje prawidłowy rozwój jego psychiki oraz osobowości (Styczyńska, 2008). Przypisując dzisiejszym ojcom szczególne miejsce w rodzinie chodzi o specyficzne powołanie, urzeczywistniające się we wspólnocie życia rodzinnego, wyrażające się w podwójnej roli, jaką ma on do spełnienia: męża i ojca (Kozak, 2006).

„Specyficznymi aspektami zachowania się ojca, mającymi wpływ na rozwój dziecka są: częstotliwość kontaktu ojca z dzieckiem, bliskość w relacjach ojciec – dziecko, gotowość niesienia różnorodnej pomocy dziecku (...). Angażowanie się w różnorakie formy wychowania, rodzaje ojcowskiego dobrostanu rozwoju i twórczości pod wpływem kontaktu ze swoim dzieckiem” (Walesa, 2001: 92).

Jeszcze niedawno przyznawano ojcu drugorzędną rolę w kształtowaniu się psychiki dziecka, i to zwykle w późniejszych fazach rozwoju. Aby jednak rozwój dziecka przebiegał prawidłowo, bardzo ważny jest udział ojca w rozwoju dziecka od chwili poczęcia aż do osiągnięcia przez nie pełnej dorosłości. Wówczas ojciec powinien umieć pogodzić się z samodzielnością dziecka, z wolnością podejmowania przez nie różnych decyzji, dokonywania wyborów oraz przejęcia przez nie całkowitej inicjatywy w kierowaniu swoim życiem. Prawidłowa więź z ojcem w tym okresie ma również pozytywny wpływ na nadmiernie symbiotyczną więź dziecka z matką. Powstrzymując matkę przed nadmierną opiekuńczością wobec dziecka, umożliwia mu szybsze usamodzielnienie się i osiągnięcie pełnej dojrzałości (Ilo, 2004; Kociołek, 2001).

Wśród wielu czynników kształtujących wzrastanie i rozwój dziecka w rodzinie, konieczne wydaje się właściwe wypełnianie przez ojców przypisanej im roli. Miłość ojcowska różni się znacznie od miłości matczynej, która jest miłością bezwarunkową. Dziecko nie musi na nią zasłużyć. Jest ponadto miłością wrodzoną, stąd też mówimy o instynkcie macierzyńskim. Miłość ojcowska natomiast jest rezultatem społecznego uczenia się. Zależy bowiem od zachowania się dziecka. Ojciec nie kocha dziecka tylko dlatego, że jest to jego dziecko, ale kocha je „za coś”, „pod jakimś warunkiem”. Ojciec ma pewne oczekiwania wobec dziecka „i kocha w nim te cechy, które wskazują, że będzie ono w przyszłości w stanie pokonać trudności życiowe, że będzie człowiekiem męznym, szlachetnym i prawnym”. Takie postępowanie ma zagwarantować prawidłowy rozwój dziecka i przygotować je jak najlepiej do dorosłego życia. (Kozak, 2006: 26).

Miłość ojca jest dla dziecka niejako inspiracją i wezwaniem do pracy nad sobą, do nieustannego rozwoju. Ojciec staje się wsparciem dla swego dziecka w różnych dziedzinach życia, niezależnie od jego płci. Jest dla niego wzorem do naśladowania, człowiekiem, któremu można bezgranicznie zaufać. Ponadto dostarcza on dziecku bodźców do rozwoju społecznego, których matka nie może zaoferować, gdyż nie posiada wspólnych z ojcem cech osobowości, odpowiadających za ten właśnie rozwój. Są one przydatne dziecku, zarówno chłopcu jak i dziewczynce, jako wzorzec. Chłopiec, spędzając czas z ojcem, uczy się męskich zachowań, identyfikując je z własną płcią. Dziewczynka zaś na podstawie obserwacji postępo-

wania ojca wobec matki, kształtuje swój stosunek do płci przeciwnej (Augustyn, 2001; Głaz i in., 1996; Kozak, 2006; Oleś, Oleś, 2001).

Nieobecność ojca spowodować może negatywne skutki w procesie rozwoju dziecka. W przypadku nieobecności fizycznej ojciec np. poświęca cały dzień na pracę i dlatego nie uczestniczy w życiu rodziny. W przypadku nieobecności emocjonalnej ojciec posiada czas wolny po pracy, ale woli poświęcić go na inne czynności, takie jak oglądanie TV, czytanie gazety, hobby i dlatego nie angażuje się zupełnie w życie wewnątrzrodzinne (Braun-Gałkowska, 1992; Wołochowicz, Wołochowicz, 2000).

Brak ojca, bądź też nieumiejętne sprawowanie przypisanej mu roli, wpłynąć może niekorzystnie na kształtowanie się osobowości zarówno chłopców jak i dziewcząt. Negatywne skutki nieobecności ojca odnotować można szczególnie w sferze życia emocjonalnego, co przejawiać się może poprzez: aspołeczne lub też agresywne zachowania, zaniżoną samoocenę, nasilone postawy lękowe, niewłaściwe przystosowanie społeczne. Liczne badania potwierdziły, że dzieci wychowujące się bez męskiego wzorca nie posiadają umiejętności życia w grupie społecznej czy nawiązywania kontaktów interpersonalnych (Kozak, 2006).

Brak ojca rzutować może również na rozwój psychoseksualny dziecka, a zwłaszcza na jego identyfikację płciową. Ojciec stanowi bowiem obiekt identyfikacji dla chłopców, a dziewczynkom pomaga określić swoją kobiecość (Augustyn, 2001).

4. Ojciec w procesie wychowania dziecka

Jak podaje Słabek (2001), współcześnie wychowanie dziecka zaczyna być traktowane, jako jedno z najważniejszych życiowych zadań kobiety i mężczyzny, zaś jego realizacja wymaga aktywności i zaangażowania obojga rodziców już od pierwszych chwil jego życia. To rodzice potrafią w pełni zagwarantować dziecku ważne w początkowym okresie życia poczucie bezpieczeństwa. Dziecko bowiem jest istotą kruchą fizycznie, psychicznie i duchowo, stąd też bardzo łatwo wywołać u niego poczucie zagrożenia. Lęk jest tym większy, im słabszy jest kontakt emocjonalny z ojcem. Dobry kontakt emocjonalny sprawia, że jest ono pewne siebie, czuje się silne i bezpieczne, gdyż ma świadomość oparcia w ojcu.

W prawidłowo przebiegającym procesie wychowawczym ojciec powinien interesować się wszystkimi, nawet z pozoru błahymi, sprawami dziecka, nie powinien go nigdy zawieść, okłamać, powinien być oparciem w każdej sytuacji. Jest on bowiem ciągle obserwowany przez swoje pociechy, które w ten sposób uczą się pewnych jego zachowań, przejmują poglądy na różne tematy. „Ojciec spełnia rolę mistrza przez to, iż z jednej strony kształtuje osobowość dziecka: uwrażliwia jego sumienie, uczy uczciwości, odpowiedzialności, rozeznania wewnętrznego, sprawiedliwego i prawego traktowania ludzi, z drugiej strony zaś uczy sztuki życia w świecie; wyprowadza dziecko z domu, otwiera przed nim świat, uczy sztuki rozeznania i orientacji w świecie” (Kozak, 2006: 26).

Jak dowodzą badania przeprowadzone przez Trawińską (2007), mężczyźni wskazują i szeregują według własnej hierarchii cechy dobrego ojca:

- okazywanie dzieciom zainteresowania, cierpliwość w organizowaniu im czasu wolnego, rozmowy;
- dbałość o warunki bytowe dzieci, spełnianie obowiązków zabezpieczających (bytowo-społecznych);
- wyrozumiałość, tolerancja wynikająca z umiejętności nawiązywania kontaktów, pomoc w kłopotach;
- obdarzanie dziecka miłością, ciepłem rodzinnym, serdecznością;
- umiejętność egzekwowania powinności, kontrolowanie;
- autorytet, dawanie dobrego przykładu, pewna surowość, dystans, rygor, które jednak nie wykluczają koleżeńskiego stosunku do dziecka;
- pogłębianie wiedzy pedagogicznej, poznawanie psychiki dziecka;
- przyjaźń, koleżeństwo, stosunki „kumplowskie” między rodzicami i dziećmi;
- troska o wykształcenie dzieci, o ich awans życiowy.

Są również wyniki badań wyraźnie podkreślające konieczność zaangażowania ojca w proces wychowania dziecka i wskazujące tym samym na negatywne skutki jego nieobecności, zarówno dla płci męskiej jak i żeńskiej (Styczyńska, 2008).

Brak odpowiedniego męskiego wzorca w procesie wychowania chłopców zaowocować może agresją w ich zachowaniu. Prawdziwego mężczyznę utożsamiają oni bowiem z takimi cechami jak brutalność, siła. Nie mając odpowiedniego wzorca w swoim otoczeniu chcą się upodobnić za wszelką cenę do tego „ideału”. Nie chcą powielać zachowań matki, które uważają za nieodpowiednie dla siebie. Natomiast w procesie wychowania córek, nieobecność ojca spowodować może przejmowanie przez dziewczęta jego ról i obowiązków. Wyznaczają sobie one cele, do których uporczywie dążą, budując tym samym silną, męską osobowość i charakter. Dziewczynki chronią się w ten sposób przed nieprzyjemnościami. Taka postawa uniemożliwia im nawiązywanie prawidłowych relacji międzyosobowych, szczególnie z mężczyznami, a także okazywanie uczuć.

Wojciechowska-Charlak (2002) przedstawia typy postaw ojcowskich wobec dzieci oraz ich związek z efektami wychowania:

- a) akceptacja dziecka wpływa korzystnie na jego uspołecznienie;
- b) postawa wymagająca przeszkadza dziecku w nawiązywaniu wszelkich kontaktów międzyosobowych, w szczególności zaś uczuciowych;
- c) odrzucenie dziecka wywołuje u niego trudności w przystosowaniu się do otoczenia, nadmierną pobudliwość, brak koncentracji, obniżoną odporność psychiczną; u córek można zaobserwować ponadto rozwój tendencji introwertycznych;

- d) postawa unikająca kontaktu z dzieckiem może być u nich przyczyną niestałości w uczuciach, niezdolności nawiązywania więzi uczuciowych, nieufności, bojaźliwości w stosunku do innych ludzi, braku wytrwałości w dążeniu do celu i koncentracji w nauce, czy też nadmiernej konfliktowości; dziewczynki, wobec których ojciec przejawia taką postawę, przesadnie dbają o swój wygląd, nawiązują wciąż nowe znajomości, gdyż nie są zdolne do trwałych uczuć;
- e) nadmierne wymagania wobec dziecka spowodować mogą u dzieci brak wiary w siebie, niepewność, lękliwość, uległość, nadmierną pobudliwość, brak koncentracji, problemy w nauce i przystosowaniu społecznym;
- f) postawa ochraniająca, przejawiana przez ojca wobec córki, może być przyczyną nadmiernej nerwowości, zawziętości i agresywności co prowadzi do braku zaradności, niezależności i samodzielności;
- g) nadmierna koncentracja „może powodować infantylizm (opóźnienie dojrzałości emocjonalnej), opóźnienie dojrzałości społecznej, bierność, brak inicjatywy, niezdarność życiową, zależność od ojca, ustępliwość, lub też przeciwnie – nadmierną pewność siebie, poczucie większej wartości, zuchwalstwo, awanturniczność, tyranizowanie rodziców, egoistyczne i wymagające nastawienie.

5. Nowy wymiar ojcostwa

Instytucja małżeństwa nie jest obecnie jedynym środowiskiem wychowawczym, a wręcz mówimy o kryzysie instytucji rodziny i stosunków między płciami. Odnotować można wyraźny spadek liczby zawieranych małżeństw, a wzrost liczby związków nieformalnych. Na skutek rozwodów pojawiły się nowe typy rodzin, gdzie tylko jedno z rodziców samotnie wychowuje dziecko. Zaobserwować można również wzrost liczby rodzin zrekonstruowanych, zawieranych przez osoby rozwiedzione (Baran, 2001). W odniesieniu do ojcostwa zjawiska te przyczyniają się do tworzenia nowych pozycji i ról społecznych pełnionych przez ojców. Beck wymienia następujące role:

- rozwiedzeni ojcowie,
- ojcowie jedyneków,
- samotni ojcowie,
- ojcowie pozamałżeńscy,
- ojcowie obcokrajowcy,
- ojczymowie,
- ojcowie bezrobotni,
- ojcowie prowadzący gospodarstwa domowe,
- ojcowie weekendowi,
- ojcowie posiadający czynną zawodowo żonę itd. (Arcimowicz, 2004).

6. Ojciec samotny

Zdaniem Stojanowskiej samotne ojcostwo staje się problemem coraz bardziej powszechnym (Stojanowska, 2000). Do przyczyn warunkujących wzrost liczby ojców samotnie sprawujących opiekę nad dzieckiem zaliczyć można: śmierć małżonki, rozwód bądź też separację, opuszczenie przez matkę dziecka nieślubnego, pobyt matki w szpitalu lub w zakładzie opieki społecznej, bądź też odebranie matce praw rodzicielskich.

W Polsce, jak wskazują badania, sytuacja samotnego ojca, który chce sprawować opiekę nad dzieckiem i stara się o przyznanie mu prawa do niej, jest trudna. Powodem tego są uprzedzenia sędziów i przedstawicieli służb socjalnych, którzy ulegają wpływowi stereotypów funkcjonujących nadal w społeczeństwie i uwzględniają jedynie płeć rodzica, a nie rzeczywiste predyspozycje do wychowania dziecka. Najczęściej ojciec może uzyskać opiekę nad dzieckiem tylko wtedy, gdy udowodni, że jego żona absolutnie nie nadaje się do sprawowania funkcji rodzicielskich. Matka natomiast nie musi niczego udowadniać, wystarczy, że deklaruje chęć bycia z dzieckiem. Według danych z Rocznika Demograficznego, decyzją sądu wykonanie władzy rodzicielskiej na ogółem 28 996 małżeństw rozwiedzionych w Polsce w 1998 roku, powierzono 19 808 rozwiedzionym matkom i zaledwie 997 rozwiedzionym ojcom ([w:] Lachowska, Lachowski, 2001).

Wielu autorów zwraca uwagę na problemy, z jakimi muszą radzić sobie samotni ojcowie. Jak wynika z badań Ruszkiewicz-Naturalnej nad związkami samotnych ojców z kobietami, samotni ojcowie mają trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu związków z kobietami. Wynikają one z lęku przed zranieniem i bólem po rozwodzie. Niektórzy z nich odczuwają ograniczenia wynikające z obowiązku sprawowania pieczy nad dziećmi, które naciskają na pogodzenie się rodziców. Dlatego też jeśli nawet ojcowie utrzymują takie związki, to nie ujawniają ich przed dziećmi (Ruszkiewicz-Naturalna, 2001).

Kolejnym ważnym obszarem badań, jak twierdzi Stojanowska, są relacje ojców z byłymi żonami. Wejście w rolę samotnego ojca jest łatwiejsze, jeśli między rozwiedzionymi małżonkami nie ma konfliktu. Bardzo często jednak tacy rodzice nie ufają sobie nawzajem. Niektórzy samotni ojcowie chcą, aby ich były żony wykazywały więcej zaangażowania w sprawy związane z dziećmi, inni zaś uważają wręcz przeciwnie, chcą ograniczyć kontakty dziecka z matką. W badaniach, które przytacza autorka wykazano, że znaczna część ankietowanych ojców, próbowała nakłaniać dzieci do brania ich strony przeciwko matce.

Stojanowska przedstawiając poglądy matek, które nie sprawują pieczy nad dziećmi podaje, że w przeważającej większości oceniają one korzystnie sprawowanie władzy rodzicielskiej przez byłego męża. Jak pokazują badania amerykańskie, większość ojców uważa, że są ofiarami uprzedzeń związanych z powszechnym przekonaniem o niezwyklej roli matki w życiu dziecka. Ojcowie amerykańscy zwracają się, więc do sądów tylko wówczas, gdy są pewni wygranej (Stojanowska, 2000).

Samotne ojcostwo jest również problemem społecznym, choćby z powodu zmiany pozycji, ról i obowiązków wewnątrz rodziny. Ojciec po uzyskaniu prawa do bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, musi sprostać zazwyczaj nowym dla niego zadaniom. Po pewnym czasie zdąży się już nauczyć wykonywania pewnych czynności związanych z prowadzeniem domu i codzienną troską o dziecko, jeżeli tego rodzaju obowiązki do niego wcześniej nie należały.

W Polsce samotni ojcowie mogą skorzystać z pomocy Stowarzyszeń Obrony Praw Ojca (jest to głównie pomoc prawna) lub też ośrodków dla rodzin potrzebujących pomocy, np. Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie (w sytuacji nie radzenia sobie z utrzymaniem dziecka i problemami wychowawczymi) (Lachowska, Lachowski, 2001).

Odmienna sytuacja społeczna samotnych ojców znajduje swoje odzwierciedlenie w wypełnianych przez nich zadaniach opiekuńczo-wychowawczych wobec dziecka. Matyjas przeprowadzając badania w tym zakresie wysnuła następujące wnioski:

1. Sytuacja materialna samotnych ojców jest bardzo dobra. Z reguły posiadają oni własne mieszkanie, dobrze wyposażone i wysokie zarobki.
2. Samotni ojcowie nie przywiązują zbyt dużej uwagi do zagadnień ochrony zdrowia (owszem, opiekują się dzieckiem, gdy jest chore, ale nie starają się chorobom zapobiegać).
3. Badania wykazały, iż samotni ojcowie nie współpracują ze szkołą. Kontakt ten jest bardzo rzadki i najczęściej przypadkowy. Tylko połowa z nich interesuje się nauką i życiem szkolnym dziecka.
4. W ramach przygotowania dzieci do życia w rodzinie samotni ojcowie powinni angażować je do wszelkich prac domowych, planowania zajęć, podejmowania wspólnych decyzji. Lekceważą jednak ten fakt, twierdząc ponadto, że jest to zadanie dla szkoły, telewizji czy książek.
5. Za najskuteczniejszą metodę wychowawczą samotni ojcowie uważają karę, którą traktują jako naganę za nieodpowiednie zachowanie dziecka. Nagrody stosują niezwykle rzadko (Matyjas, 2005).

7. Rozwiedziony ojciec

W ostatnich latach zastraszająco wzrasta liczba rozwodów (ok. 40 tys. w pierwszej połowie lat 90-tych, 49 tys. w 2003 roku, zaś w latach 2004–2006 ok. 72 tys.). W miastach liczba rozwodów jest prawie trzykrotnie wyższa niż na wsi. Rozwiedzeni małżonkowie przeżywają ze sobą średnio ok. 14 lat. W ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnosi kobieta. Najczęściej, jako przyczynę rozwodu małżonkowie deklarują niezgodność charakterów, zdradę, trwałą związek uczuciowy z inną osobą lub alkoholizm współmałżonka. Wśród rozwiedzionych w 2006 r. małżeństw, ok. 60% wychowywało prawie 40 tys. nieletnich dzieci. Najczęściej

(56% przypadków) sąd przyznaje opiekę nad dziećmi wyłącznie matce, w niespełna 4% przypadków wyłącznie ojcu, a 38% rozwiedzionych małżeństw wychowuje dzieci wspólnie.

Istotnym czynnikiem, decydującym o orzekaniu wspólnej opieki nad dzieckiem na świecie (jak i w Polsce), jest rosnąca chęć mężczyzn do sprawowania pełniejszej roli w wychowaniu dzieci. Wielu ojców przestaje się zgadzać na rolę „niedzielnego ojca” w sytuacji, gdy matka ma samodzielnie decydować o wszelkich sprawach dotyczących wychowania dziecka. Inną, równie ważną przyczyną rosnącej popularności opieki naprzemiennej jest to, że kobiety coraz częściej poświęcają się własnej karierze, a samodzielna opieka nad dzieckiem jest trudna do pogodzenia z realizowaniem ambicji zawodowych. Wybór opieki naprzemiennej jest, więc pewną formą ucieczki od przykrych w skutkach, zarówno dla rodziców, jak i dla dziecka, walki o sprawowanie nad nim bezpośredniej, samodzielnej opieki. Jest to najlepsza decyzja w sytuacji, gdy nie można uniknąć rozwodu (Ruszkiewicz, 2007).

Z badań przeprowadzonych przez Bausermana z Departamentu Zdrowia i Higieny Psychiczej w Baltimore wynika, że dzieci, które po rozstaniu rodziców spędzają porównywalną ilość czasu i z matką i z ojcem są w znacznej większości lepiej przystosowane społecznie, niż dzieci pozbawione kontaktu z jednym z rodziców. Ponadto posiadają wyższe poczucie własnej wartości i potrafią nawiązać lepsze relacje w rodzinie czy grupie rówieśniczej. Zaś rodzice, wspólnie sprawujący opiekę, stawali się wobec siebie mniej agresywni (Dąbrowska, 2005).

Wspólna opieka nad dzieckiem w sytuacji rozwodu przybierać może różne formy: od spędzania przez dziecko przerw w nauce u ojca, a okresów szkolnych u matki (lub odwrotnie), do spędzania na przemian dnia u ojca i dnia u matki. Ustalenia w tym zakresie są sprawą indywidualną rodziców. Sądy w takiej sytuacji ustalają dwa równoprawne miejsca zamieszkania dziecka, bez względu na proporcje czasowe, w jakich zamieszkuje ono u każdego z rodziców. W tym wypadku mają oni równe prawa do podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących jego edukacji, zdrowia, wyznania itp. (Ruszkiewicz, 2007). W Polsce dotychczas opieka nad dzieckiem po rozwodzie w tej postaci była formalnie niemożliwa. Sąd był bowiem zobligowany do ustalenia w wyroku rozwodowym jednego, konkretnego miejsca zamieszkania. W praktyce oznaczało to, że choć pozostawiano obojgu rodzicom pełnię władzy rodzicielskiej, to ustalając miejsce zamieszkania dziecka przy jednym z rodziców (najczęściej matce), sąd arbitralnie przyznawał jej, niejako z urzędu, prawo do bezpośredniego o nim decydowania.

W praktyce sprawowanie tej formy opieki, choć tak potrzebne z punktu widzenia jego potrzeb, nie jest wcale sprawą prostą. W sytuacji sprawowania opieki nad dzieckiem po rozwodzie przez jednego z rodziców, przyczyną braku współpracy mogą być konflikty małżeńskie bądź też różne przekonania rodziców odnośnie sposobu wychowania dziecka. Aby współpraca układała się dobrze między rozwiedzionymi rodzicami, należy wypracować pewne zasady, do których przestrzegania powinny być zobligowane obydwie strony, na przykład:

1. Należy ściśle przestrzegać ustalonych form kontaktów, a w sytuacjach nadzwyczajnych, osobiście kontaktować się z dzieckiem i byłym małżonkiem.
2. Nie należy dziecku pozwalać na zbyt wiele, tylko dlatego, aby w jego oczach lepiej wypaść, niż drugi rodzic.
3. Nie wolno wyrażać się źle do dziecka o jego drugim rodzicu.
4. Nie wolno wykorzystywać dziecka do porozumiewania się między sobą.
5. Należy dziecku mówić prawdę oraz szanować jego zdanie.

Ojciec powinien starać się oprócz tego uczestniczyć we wszystkich ważnych chwilach w życiu swojego dziecka, ale również w życiu codziennym, i przez to budować z nim silną więź emocjonalną; pomagać byłej żonie w podejmowaniu istotnych decyzji, dotyczących dziecka oraz wspierać matkę dziecka materialnie i pomagać jej w wychowaniu.

Rozwiedziony ojciec może przyjmować następujące postawy wobec swojego dziecka:

1. ojciec unikający – tak jak i przed rozwodem nie miał kontaktu ze swoim dzieckiem, tak i po nie stara się go nawiązać;
2. ojciec obrażony – obwinia żonę o zaistniałą sytuację, przenosząc negatywne emocje na dziecko;
3. ojciec krytyczny – zjawia się od czasu do czasu w życiu dziecka, demonstrując przy tym swoje niezadowolenie ze wszystkiego;
4. ojciec rozpieszczający – zjawia się w życiu dziecka raz na jakiś czas i spełnia wszystkie jego zachcianki, czym zjednuje sobie dziecko i zyskuje jego sympatię;
5. ojciec nieobliczalny – odwiedza dziecko bardzo rzadko, nie dotrzymuje danego słowa lub też w ostatniej chwili zmienia zdanie, nie odzywa się przez długi czas (Stojanowska, 2000).

8. Trudna rola ojczyrna

W kontekście zaistniałych zmian społecznych odnotować można także różnice w podejściu do biologicznego wymiaru ojcostwa. Ojcem nie nazywa się już dzisiaj jedynie mężczyznę, który przekazał życie dziecku, ale również tego, któremu dziecko zostało prawnie przypisane, czyli ojczyrna (Baran, 2001).

Wydawać by się mogło, że rola ojczyrna jest zdecydowanie łatwiejsza niż rola macochy. Więź łącząca matkę i dziecko jest jak gdyby kontynuacją ich wzajemnego związku biologicznego jeszcze z okresu prenatalnego, podczas gdy więź ojca z dzieckiem uwarunkowana jest przez potrzeby społeczne i psychiczne (Dąbrowska, 2005).

Jak się jednak okazuje rola ta niesie ze sobą wiele trudności. Zaliczyć do nich można między innymi:

1. Niepewność matki co do umiejętności nowego męża w zakresie pełnienia funkcji rodzicielskiej.
2. Doświadczenia, oczekiwania i ideały dziecka, związane z biologicznym ojcem.
3. Cechy psychiczne samego ojczyrna i jego podejście do nowej roli (Pospiszyl, 2007).

Za przyczynę trudności związanych z wejściem w rolę ojczyrna wskazać można zmianę dotychczasowej sytuacji pasierbów, którzy do tej pory byli najważniejszymi dla swych matek, z którymi łączyła ich szczególna więź, nawiązana po śmierci bądź odejściu ojca. Teraz muszą się nią dzielić z zupełnie obcą dla siebie osobą (Spock, 2000).

Ponadto rodziny zrekonstruowane przeważnie są mniej spójne wewnętrznie, niż rodziny naturalne. Przyczyną tego stanu rzeczy jest tworzenie koalicji wewnątrz rodziny oraz nieustanne próby przeciągnięcia matki na swoją stronę przez dziecko i ojczyrna, w przypadku konfliktów rywalizowanie o jej względy.

Zdaniem Kwak: „Można przyjąć, że ojczyrnowie często sprawują rolę rodzicielską niejako zewnątrz. Nie wchodzą głębiej w sytuacje, które mogą się stać konfliktowymi. Deklarują uczestnictwo w wychowaniu, które jednak najczęściej sprowadza się do rozmów na ogólne tematy. Konkretną działalność pozostawiają żonom” ([w:] Pospiszyl, 2007: 155).

Mimo wszystkich tych trudności mężczyzna wchodząc w rolę ojczyrna nie powinien rezygnować z przyjętych na siebie obowiązków. Należy zaznaczyć, iż wszyscy autorzy, badający stosunki panujące w rodzinach zrekonstruowanych są zdania, że funkcjonowanie w takich rodzinach jest zdecydowanie lepsze dla dziecka, niż wzrastanie w rodzinie niepełnej (Dąbrowska, 2005; Pospiszyl, 2007; Spock, 2000).

9. Pięć podstawowych zasad bycia ojcem:

1. **Zacznij wcześniej.** Zaangażuj się już w okresie ciąży – rozmawiajcie z partnerką o swoich nadziejach i planach względem dziecka. Jeśli taka będzie Wasza wspólna decyzja, bądź obecny przy porodzie. Od samego początku włączaj się w opiekę nad niemowlęciem. To kluczowy okres w budowie relacji. Nawet jeśli Twoja kariera zawodowa wiele od Ciebie wymaga, skorzystaj z weekendów i wakacji, by zanurzyć się w świat dziecka. Nie zgadzaj się, by uważano Cię za niezdarę, bo nie umiesz opiekować się dzieckiem – nie poddawaj się, prosz o pomoc i radz się matki dziecka oraz innych doświadczonych przyjaciół. Bądź dumny ze swoich umiejętności.
2. **Znajdź czas.** To podstawa. Pracując zbyt długo nie odniesiesz sukcesu jako rodzic. Ojcowie muszą wracać do domu na tyle wcześniej, by móc uczyć dzieci, wyjaśniać im wszystko przy każdej okazji, łaskotać je, bawić się i śmiać razem z nimi.

3. **Okazuj uczucia.** Przytulanie, obejmowanie, łaskotanie i zapasy „na niby” mogą pojawić się w zabawach aż do czasu, kiedy dziecko dorośnie. Postaraj się także o łagodniejsze formy interakcji – opowiadanie i czytanie bajek, wspólne rozmowy, śpiewanie lub granie. Mów dzieciom, jakie są wspaniałe, piękne, twórcze i inteligentne (powtarzaj to często i mów szczerze). Jeśli Twój rodzice nie byli wzorem w okazywaniu uczuć, musisz się tego sam nauczyć.
4. **Rozchmurz się.** Ciesz się dziećmi. Przebywanie z nimi podyktowane poczuciem winy lub obowiązku jest niewiele warte. Eksperymentuj i szukaj zajęć, które interesują i Ciebie i dzieci. Zdejmij z nich „presję osiągnięć”, ale nalegaj, by pomagały w domu. Ogranicz ich zajęcia pozaszkolne lub treningi sportowe, aby miały czas po prostu „być”. Przestańcie wszędzie gonić. Znajdźcie czas na spacer i rozmowy. Niezależnie od tego, co robicie, unikaj zbytnej rywalizacji, wykraczającej poza dobrą zabawę. Stale ucz dzieci wszystkiego, co wiesz.
5. **Zdobądź się na powagę.** Część współczesnych ojców całą ciężką robotę zostawiają swoim partnerkom. Zaangażuj się w podejmowanie decyzji, pilnowanie odrabiania pracy domowej i wykonywania obowiązków w domu. Opracuj takie zasady dyscypliny, które są skuteczne i odpowiednie do wieku dziecka. Wymagaj szacunku, słuchaj i bierz pod uwagę ich uczucia. Rozmawiaj z partnerką o ogólnej sytuacji. Zespołowe rodzicielstwo może wzbogacić więzi między wami (Goldman, 2001; Gordon, 1998; Zawadzka, 2007).

10. Podsumowanie

Przemiany we współczesnej rodzinie, a w szczególności jej strukturze, rozpatrywać można w trzech aspektach: w aspekcie zmiany ról małżonków i pozycji dziecka w rodzinie, w aspekcie indywidualizacji rodziny oraz autonomizacji jednostki, jak również w aspekcie zaniku tradycyjnych form małżeństwa i rodziny (Adamski, 2002).

Pełnienie roli rodzicielskiej jest uzależnione od wielu czynników i podlega licznym przemianom. Dotyczyć one mogą między innymi form realizacji roli rodzicielskiej, zakresu działań należących do matki i ojca, form współpracy między rodzicami. Nie podlegają natomiast zmianom elementy konstytuujące nastawienie roli rodzicielskiej na czynności opiekuńcze i wychowawcze podejmowane wobec dziecka.

W związku z przemianami zachodzącymi we współczesnej rodzinie, a w szczególności w związku z podziałem ról rodzinnych, konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na możliwość oraz chęć zaangażowania się ojców w proces wychowawczy. Wielu autorów podejmuje zagadnienie partnerskiego sposobu realizacji ról rodzicielskich, który wskazuje na jednakowy wkład obojga rodziców w opiekę nad dzieckiem i jego wychowanie. Niemniej często są to jedynie powtarzające się od lat deklaracje.

Nie można mimo wszystko podważać dokonujących się przemian związanych z realizacją ról rodzicielskich. Proces ten uwarunkowany jest bowiem wieloma czynnikami, na przykład: indywidualnymi sytuacjami rodzinnymi, cechami osobowości rodziców, wzorami przyjętymi w rodzinie, uwarunkowaniami środowiskowymi. Dlatego też przebiega on z różną dynamiką. Najważniejsze jednak, że proces ten cały czas trwa (Kwak, Wolfe, 2001).

Bibliografia

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno – kulturowy*, Kraków.
- Augustyn J. SJ. (2001), *Dojrzewanie do ojcostwa* [w:] *Ojcostwo*, J. Augustyn SJ (red.), Gdańsk.
- Braun-Gałkowska M. (1992), *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin.
- Dąbrowska Z. (2005), *Z badań nad współczesnym ojcostwem w Polsce* [w:] *Współczesna rodzina Polska - jej stan i perspektywy*, H. Cudak, H. Marzec (red.), Mysłowice.
- Głaz S. i inni. (1996), *Rodzina. Biologiczne i psychologiczne podstawy jej funkcjonowania*, Kraków.
- Goldman M. J. (2001), *Radość ojcostwa*, Gdańsk.
- Gordon T. (1998), *Wychowanie bez porażek*, Warszawa.
- Ilo F. L. i inni, (2004), *Rozwój psychologiczny dziecka od 0 do 10 lat*, Gdańsk.
- Kociołek P. (2001), *Odkrywanie daru ojcostwa* [w:] *Ojcostwo* J. Augustyn SJ (red.), Gdańsk.
- Lachowska B., Lachowski S. (2001), *Psychospołeczne aspekty samotnego ojcostwa* [w:] *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin.
- Lichtenberg-Kokoszka E. (2008), *Ciąża zagadnieniem biomedycznym i psychopedagogicznym*, Kraków.
- Matyjas B. (2005), *Rodzina i jej wspomaganie*, Kielce.
- Minczakiewicz E.M. i inni, (2003), *Dziecko ryzyka a wychowanie*, Kraków.
- Oleś M., Oleś P. (2001), *Z psychologicznych aspektów ojcostwa* [w:] *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin.
- Pospiszyl K. (2007), *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa.
- Ruszkiewicz D. (2007), *Sytuacje wychowawcze w rodzinie samotnego ojca* [w:] *Problemy rodziny na początku Trzeciego Tysiąclecia*, H. Marzec, M. Pindera (red.), Tom II, Piotrków Trybunalski.
- Ruszkiewicz-Naturalna D. (2001), *Oddziaływania wychowawcze w rodzinie samotnego ojca. Wybrane problemy* [w:] *Współczesna rodzina polska – jej wymiar aksjologiczny i funkcjonowanie*, H. Cudak, H. Marzec (red.), Piotrków Trybunalski.
- Słabek P. (2001), *Moje doświadczenie ojcostwa* [w:] *Ojcostwo*, J. Augustyn SJ (red.), Gdańsk.

-
- Spock B. (2000), *Rodzicom o dzieciach*, Poznań.
- Stojanowska W. (2000), *Władza rodzicielska pozamająńskiego i rozwiedzonego ojca*, Warszawa.
- Styczyńska M. (2008), *Mężczyzna w opiece nad dzieckiem w przedszkolu - antidotum na zaniedbane obszary w życiu rodziny* [w]: *Dziecko w świecie współczesnym*, B. Muchacka, K. Kraszewski (red.), Kraków.
- Walesa Cz. (2001), *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka* [w]: *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin.
- Wojciechowska-Charlak B. (2002), *Rodzina jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze* [w:] *Środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, B. Wojciechowska-Charlak (red.), Kielce.
- Wołochowicz M., Wołochowicz P. (2000), *Zapomniane ojcostwo* [w:] *Edukacja prorodzinna*, M. Chymuk, D. Topa (red.), Kraków.
- Zawadzka D. (2007), *I ty możesz być supertatą*, Warszawa.

